

Protokół nr 76/V/2023

posiedzenia Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej

Rady Miejskiej w Łodzi

z dnia 15 maja 2023 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 8 radnych

obecnych - 8 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla radnych stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla gości stanowią załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

II. Proponowany porządek posiedzenia:

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Omówienie spraw mieszkaniowych łodzian zgłoszonych do Komisji.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert powitał obecnych radnych oraz zaproszonych gości na posiedzeniu Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej w formie zdalnej. Na podstawie listy obecności **Przewodniczący** stwierdził kworum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji przedstawił proponowany porządek posiedzenia. Zapytał również, czy są uwagi do porządku obrad.

W związku z brakiem uwag **Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert** poddał pod głosowanie przyjęcie porządku.

Komisja w głosowaniu: przy 7 głosach „za”, przy braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek obrad.

Przewodniczący Komisji przeszedł do realizacji porządku obrad.

Ad. pkt. 2. Omówienie spraw mieszkaniowych lodzian zgłoszonych do Komisji.

W pierwszej kolejności **Przewodniczący Komisji** zaproponował omówienie sprawy pp. ██████████.

Mieszkaniec p. ██████████ przedstawił swoją sytuację mieszkaniową. W 2002 roku Mieszkaniec został posiadaczem mieszkania przy ul. ██████████. Spłacił duże zadłużenie za poprzedniego właściciela i wówczas stał się jego najemcą. W 2015 roku pojawiły się kłopoty z pracą i powstało zadłużenie w wysokości około 7 tys. zł. Po trzech, czterech latach Mieszkaniec dowiedział się, że w 2017 roku odbyła się sprawa o eksmisję, o której Mieszkaniec nie był poinformowany. Była to sprawa zaoczna. Do 2019 roku nikt nie powiadomił Mieszkańca o tym fakcie. W 2019 roku ZLM skontaktował się z Mieszkańcem i została wówczas spisana umowa ugody na spłatę zadłużenia, która miała obowiązywać przez 2 lata. Po upływie około 5 miesięcy, Mieszkaniec otrzymał pismo, informujące go o natychmiastowym opuszczeniu lokalu. Tego samego dnia Mieszkaniec spłacił całe zadłużenie i został zapewniony, że zostanie ponownie podpisana umowa najmu tego lokalu w terminie 14 dni. Mieszkaniec złożył wszystkie dokumenty. Po 18 dniach otrzymał odpowiedź negatywną i o natychmiastowym opuszczeniu lokalu. Do 2021 roku z powodu pandemii nic się nie wydarzyło w tej sprawie. W 2023 roku Mieszkaniec otrzymał ponowne pismo o eksmisji i opuścił ten lokal. W międzyczasie Mieszkaniec założył sprawę sądową przeciwko ZLM, ale niestety ją przegrał. Pracownicy ZLM wyparły się wszystkiego i stwierdziły, że nigdy nie obiecywały, że w momencie spłaty zadłużenia, będzie ponownie podpisana umowa najmu. Obecnie sprawa została skierowana przez Zainteresowanego do apelacji, na którą oczekuje. W tej chwili Mieszkaniec mieszka u mamy, a z tego lokalu się wyprowadził. Lokal ten stoi pusty, niezamieszkały już przez rok czasu.

Radny p. Tomasz Anielak stwierdził, że w imieniu Państwa wystosował interpelację. Od jakiegoś czasu te interpelacje nie są uznawane przez Sekretarza Miasta Łodzi za interpelacje pomimo tego, że na przykładzie tej rodziny Radny poruszył szeroki zakres eksmisji i traktowania mieszkańców po spłacie zadłużenia. Uznano, że to jest pismo, a nie interpelacja. Jednak w tej sprawie jest konieczne wyjaśnienie. Na przykładzie tego Państwa, rodziny z dwoma synami, czteroosobowe gospodarstwo domowe. Ci Państwo w 2015 roku oboje stracili pracę i mieli problem finansowy, który za skutkowało zadłużeniem. To już nie pierwszy raz, gdy na posiedzeniu Komisji pojawia się informacja, że ktoś kto miał zadłużenie, podpisał porozumienie, nawet wcześniej spłacił swoje zadłużenie, mimo wszystko jest eksmitowany. Tutaj jest mowa o zadłużeniu w wysokości 9 tys. zł z odsetkami. W 2018 roku, gdy wyrok sądu nastąpił, natomiast Państwo nie mieli tej informacji, być może ZLM odniesie się do tego faktu, czy Państwo byli skutecznie o tym poinformowani, ale w myśl tego, w 2018 roku Państwo wykonali bardzo gruntowny remont tego lokalu. Nie planuje się remontu w lokalu polegającego na wymianie instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, okien, drzwi, podłogi, kuchni, łazienki, gdy ma się opuścić lokal. To jest podniesienie standardu lokalu. Radny dodał, że zapytał w swoim piśmie jaki jest cel eksmisji tej rodziny? To zadłużenie w takiej sytuacji powinno być indywidualnie rozpatrzone. Takie jest jego zdanie poznając okoliczności tej sprawy poprzez informacje przekazane od rodziny, jaki i uzyskaną odpowiedź na pismo. Dlaczego wobec tego, lokal nie jest wynajmowany od sierpnia 2022 roku, od momentu, gdy Ci Państwo dobrowolnie go opuścili? Tym samym nie ma opłat na tym lokalu, nie ma żadnych wpływów. Jak można tę decyzję nazwać racjonalną? Radny dodał, że w odpowiedzi na pismo jest rzecz, z którą Państwo [REDAKTOWANE] nie zgadzają się, tzn.: „zauważam, że umowa najmu lokalu usytuowanego przy ul. [REDAKTOWANE] została ponownie zawarta 24 października 2008 r. z pp. [REDAKTOWANE] na podstawie skierowania ówczesnego Wydziału Budynków i Lokali UMŁ pomimo wydanego 3 października 2005 r. wyroku eksmisyjnego”. Czyli tak jakby Ci Państwo byli poddani eksmisji po raz drugi, czemu zaprzeczają. Tak jakby za pierwszym ZLM uchronił ich od eksmisji, a za drugim razem na to nie pozwolił. Pytaniem jest, dlaczego ta Rodzina nic o tym nie wie i twierdzi, że takie fakty nie miały miejsca? Co się dzieje, że jest taki chaos w przekazie informacji? Być może chodzi o zadłużenie wcześniejszych lokatorów, bo Państwo [REDAKTOWANE] przejęli lokal, po spłacie jakiegoś zadłużenia.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że za doręczenia dot. postępowania sądowego odpowiada sąd, nie Zarząd

Lokali Miejskich. Doręczenie musiało być skuteczne skoro sąd wydał wyrok w tej sprawie. Nie ma możliwości, żeby sąd wydał wyrok gdyby uznał, że doręczenia są nieskuteczne. Fakt nieodbierania korespondencji, tudzież niereagowania na awiza sądu, są oceniane przez sąd, nie przez ZLM. Jeśli chodzi o sprawy sądowe Państwo mieli dwie: jedną o eksmisję, drugą o uznanie jest zwarta umowa najmu między ZLM a Państwem. Tę sprawę Państwo przegrali. Sąd nie uznał, że Państwu przysługuje roszczenie, tudzież tytuł prawny do zawarcia umowy najmu. Spłata zadłużenia nastąpiła dopiero w momencie kiedy Państwo otrzymali skierowanie i wezwanie do opuszczenia lokalu z powodu prawomocnie orzeczonej eksmisji. Wcześniej nie było żadnej reakcji na te wezwania. Być może z tego powodu, że w czasie gdy był wydawany wyrok eksmisyjny, był przeprowadzany gruntowny remont mieszkania. Być może priorytety były inne. Ten lokal nie będzie wynajęty, ponieważ znajduje się on w nieruchomości, która jest wspólnotą mieszkaniową. w tej nieruchomości jest 45 lokali, z czego 40 jest lokalami wyodrębnionymi i sprzedanymi. Ten lokal będzie przekazany do sprzedaży w tym roku. Odbyły się już przetargi na świadectwa energetyczne w tej kwestii, ponieważ zgodnie ze zmianą przepisów już nie można sprzedawać lokali bez świadectw energetycznych. Wszystkie lokale we wspólnotach mieszkaniowych, w których lokali gminnych jest mniej niż 7, w tym roku będą przekazane do zbycia przez ZLM.

Radny p. Tomasz Anielak zapytał o umowę z 24 października 2008 r. pomimo wyroku eksmisyjnego wydanego w 2005 roku? Tak jakby ta Rodzina już wcześniej miała historię związaną z eksmisją i zadłużeniem. Czy to jest prawda? Wynika to z odpowiedzi na pismo.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że Państwo to mieszkanie otrzymali po spłacie zadłużenia za innego dłużnika. I eksmisja na tym lokalu już była, wyrok dotyczył tego lokalu.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że wyrok eksmisyjny dotyczył poprzedniego najemcy.

Radny p. Tomasz Anielak stwierdził, że odpowiedzi, którą uzyskał tak to brzmi jakby to Zainteresowani otrzymali raz votum zaufania i eksmisja się nie odbyła, a teraz po raz drugi zadłużają innych mieszkańców. Nie jest to przedstawione, jak teraz wynika z wypowiedzi Pani Dyrektor.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że ZLM postara się o przygotowywanie bardziej precyzyjnie odpowiedzi na pisma Radnego.

Radny p. Kamil Jeziorski stwierdził, że sąd stosuje domniemanie doręczenia korespondencji. Jeśli to doręczenie nie następuje, to po dwukrotnym doręczeniu, uznaje się za pismo doręczone. To nie jest tak, że Zainteresowani koniecznie musieli ją odebrać, czy otrzymać. Jaki duży był to remont? Czy to był remont generalny? Bp to może być krzywdzące dla Zainteresowanych.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że nie badała zakresu remontu, jaki Zainteresowani wykonywali w czasie, kiedy byli dłużnikami Miasta. O remoncie wspominał radny p. Tomasz Anielak.

Radny p. Kamil Jeziorski stwierdził, że Zainteresowani mogą się czuć z tą sytuacją źle. Spłacili zadłużenie za poprzedniego najemcę, wprowadzili się, zadłużyli lokal na kwotę ok 7 tys. zł, co nie jest dużym długiem. Potem następuje okoliczność przejęcia domniemania doręczenia przez sąd, gdzie pojawia się problem w postaci, czy jest złożony wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie, czy też wyrok. Obecnie lokal jest wyremontowany przez tych Państwa i przeznaczony do sprzedaży. Ta sytuacja nie wygląda najlepiej.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że Zainteresowani mieli również w sądzie prowadzoną drugą sprawę, przez profesjonalnego pełnomocnika. Sąd drugi raz rozpatrywał sprawę, czy Państwu przysługuje roszczenie o zawarcie umowy, czy też nie w kontekście otrzymanego wypowiedzenia, w kontekście eksmisji w kontekście spłaty długu. Sąd uznał nie ma podstaw do tego, żeby uznać, że ta umowa najmu została zawarta. Ponadto Dyrektor ZLM dodała, że nie czuje się upoważniona do tego, żeby niezależne sądy badać, czy one we właściwy sposób uznały, czy korespondencja jest doręczona, czy też nie. Wiadomo, że od 1964 r. obowiązuje Kpc, które przewiduje tzw. domniemanie doręczenia, jeżeli ktoś nie odbiera korespondencji wysłanej.

Radny p. Kamil Jeziorski zapytał, czy ta druga sprawa toczona była z art. 189 Kpc?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała twierdząco.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, czy Państwo otrzymali pisemną zgodę na remont lokalu?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że tej sytuacji nie badała. Działa się ona wiele lat wstecz. Nie sądziła, że kwestia remontu wykonywanego w okresie braku zapłaty czynszu będzie miała wpływ na ocenę tego, czy wypowiedzenie będzie skuteczne, czy też nie.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, czy w ostatnim okresie czasu Zainteresowani mieli pomniejszony czynsz za to mieszkanie?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz zapytała, dlaczego mieliby Zainteresowani mieć pomniejszony czynsz?

Radny p. Władysław Skwarka odpowiedział, że gdyby Zainteresowani mieli zgodę administracji na remont, to ona kwota czynszu byłaby zmniejszona.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że w uchwale Rady Miejskiej w Łodzi nie ma podstaw do tego, żeby zmniejszać czynsz z tego tytułu, że ktoś remontuje mieszkanie, które wynajmuje od gminy. Nie ma takich obniżek czynszu.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, czy cały problem tkwi w tym, że tzw. przyrzeczenie nawiązania umowy było ustne?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że nie mogło być takiego przyrzeczenia. Dzisiaj bardzo wielu dłużników, którzy spłacili zadłużenie, a mają wyrok eksmisyjny i eksmisja została przeprowadzona, podnoszą argument, że ktoś im przyrzekał, że zawrze z nimi umowę najmu.

Radny p. Władysław Skwarka stwierdził, że teraz nie można tego uwodnić, czy tak było.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że w ZLM nie znajduje się w aktach żadnej sprawy pisemne przyrzeczenie, że po spłacie zadłużenia, stosunek najmu zostanie przywrócony. A żeby uniknąć tego typu stwierdzeń ustnych, w dokumentach, które są ugodą, która rozkłada płatności na raty, dzisiaj wytłuszczonym drukiem ostatnie zdanie brzmi: spłata zadłużenia nie uprawnia nikogo ponownego zawarcia umowy najmu.

Radny p. Władysław Skwarka stwierdził, że nie ma innych rozwiązań prawnych. Natomiast sąd dwukrotnie wysyła korespondencję. Jeżeli ktoś nie odbierze listu dwukrotnie, uznaje się go z powiadomionego. Nie ma możliwości odwołania się od tego.

Radny p. Tomasz Anielak ponownie powrócił do sytuacji Zainteresowanych. Jest Rodzina, która spłaca stare zadłużenie, dzięki czemu może wynajmować lokal. W między czasie pojawia się problem finansowy. Jednak kwota zadłużenia nie jest duża i możliwa do spłacenia. W między czasie dokonuje podwyższenia standardu lokalu. Radny dodał, że nie wierzy, że Pani Dyrektor dokonując eksmisji tej Rodziny, nie zna stanu mieszkania. Winna to wiedzieć, jaki jest stan przejęcia tego lokalu. Ten lokal jest przewidziany do sprzedaży, więc trzeba znać jego stan.

Radny p. Władysław Skwarka stwierdził, że Dyrektor ZLM nie może znać stanu technicznego 36 tys. lokali w Łodzi. to jest nie możliwe.

Radny p. Tomasz Anielak stwierdził, że możliwe natomiast jest, że kilkunastu dłużników po spłacie zadłużenia, gdzieś usłyszą, że będą mogli ponownie podpisać umowę najmu. To nie jest pierwszy przypadek. Być może ktoś z nich wymyśla taką sytuację i insynuuje, ale to nie jest pierwszy przypadek. To jest któryś z rzędu. Takich przypadków w tamtym roku było 14. Nad takimi przypadkami trzeba by się pochylić i wiedzieć jak stan tych lokali wygląda. Taka sytuacja, że Zainteresowani zainwestowali w lokal 30, 40 lub 50 tys. zł, są eksmitowani za 9 tys. zł, a teraz Miasto na tym zyskuje sprzedając to z wyższą ceną, ponieważ inaczej jest sprzedawane mieszkanie zaniedbane, a inaczej z podwyższonym standardem. To jest bardzo ważny aspekt.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że nie powiedziała, że nie wie. Powiedziała, że nie badała tego jaki był zakres

remontu wykonywany przez Państwa w momencie, kiedy byli dłużnikami Miasta. Dodała również, że nie uznała za konieczne zbadanie jaki zakres prac i czy była zgoda na wykonanie tych prac właściciela lokalu, czyli Miasta, był wykonywany przez Państwa w okresie, kiedy byli dłużnikami Miasta. Radny p. Tomasz Anielak dzisiaj powiedział, że w okresie kiedy był wyrok eksmisyjny Państwo wykonywali remont w dużym zakresie. Dyrektorka ZLM stwierdziła, że temu nie zaprzeczyła, tylko że nie badała tej sytuacji. Rodzina wydała ZLM lokal, z czego jest protokół. Nie zawarła umowy na pomieszczenie tymczasowe, do którego miała uprawnienie decyzją sądu. Sąd orzekł o przyznaniu lokalu tymczasowego, nie socjalnego. Zainteresowani zaspokoili swoje potrzeby mieszkaniowe w inny sposób. To wszystko.

Radny p. Tomasz Anielak zapytał, jaki jest cel eksmisji tej Rodziny w obliczu przedstawionej sytuacji? To nie jest racjonalne i opłacalne. Wpływy do budżetu Miasta, za opłatę tego lokalu, od sierpnia zeszłego roku, byłyby. Być może ta Rodzina chciałaby wykupić ten lokal? Czemu tak się dzieje? Czy Miasto stać na tego typu zachowania?

Dyrektorka Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz powtórzyła, że ten lokal znajduje się we wspólnocie mieszkaniowej, w której znajduje się tylko 5 lokali, w tym ten Państwa, które nie są wyodrębnione i wykupione. Państwo swoją chęć zadłużenia okazali dopiero wtedy, kiedy otrzymali skierowanie do pomieszczenia tymczasowego, czyli informację o tym, że będzie realizowany wyrok eksmisyjny. Jeżeli jest taka sytuacja, że lokal zajmują osoby, które nie płacą za czynsz, gminy nie stać na utrzymywanie lokali we wspólnotach mieszkaniowych, w których gmina mniejszość. Takie lokale będą przekazywane do sprzedaży, ponieważ koszty ich utrzymywania są zbyt wysokie. Państwo nie dawali żadnej ręki, ani że będą płacić za lokal, ani że go wykupią. Nie ma żadnego powodu, żeby tego wyroku nie zrealizować. Jeżeli państwo mają niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe i nadal potrzebują pomocy mieszkaniowej gminy, nic nie stoi na przeszkodzie aby złożyć wniosek o udzielenie pomocy mieszkaniowej. Jeżeli ich sytuacja wymaga udzielenie pomocy mieszkaniowej, wniosek zostanie opunktowany, zamieszczony na liście i w przyszłym roku, w październiku, Państwo dowiedzą się jaka jest ich na tle innych mieszkańców, którzy oczekują też na udzielenie pomocy mieszkaniowej. W tym roku 120 osób otrzyma mieszkania komunalne, 100 osób mieszkania socjalne. Proszę złożyć wniosek o udzielenie pomocy mieszkaniowej. Jeżeli Państwa sytuacja jest trudna, zostanie przydzielona odpowiednia ilość

punktów i być może w przyszłym roku, zostanie przyznane mieszkanie socjalne lub komunalne.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy na remont, który został przeprowadzony w 2018 roku była zgoda ZLM, czy też ZLM był informowany o zamiarze przeprowadzenia remontu? Był on robiony w takim zakresie, że właściciel mieszkania powinien o nim wiedzieć i ustosunkować się do tego, wyrazić zgodę lub nie, określić warunki techniczne itd. Czy jest jakiś dokument mówiący o tym.

Mieszkaniec p. ██████████ odpowiedział, że nie ma na to żadnego dokumentu. Dodał też, że podnosząc standard tego lokalu za własne pieniądze, nie potrzebuje żadnej zgody. Nie żądał również zwrotu za wymianę stolarki okiennej. Był to remont generalny w celu podniesienia standardu.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, że takiego dużego remontu nie można bez wiedzy i zgody właściciela wykonywać, bo można choćby naruszyć konstrukcję budynku, czy doprowadzić do katastrofy budowlanej. Czyli tej zgody nie był, remont był przeprowadzony na podstawie własnej decyzji?

Mieszkaniec p. ██████████ potwierdził. Nie było żadnej zgody i zostało to zrobione na podstawie własnej decyzji, aby podnieść standard lokalu. Na zakończenie Mieszkaniec dodał, że według niego Dyrektor ZLM mija się z prawdą. Pracownicy ZLM obiecywały podpisanie ugody, czego później wyparły się w sądzie.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy apelacja sprawy już się odbyła?

Mieszkaniec p. ██████████ odpowiedział, że niestety nie, bo na apelację czeka się od 15 do 18 miesięcy. Ponadto dodał, że eksmisja była orzeczona w 2017 roku, więc dlaczego przez tyle lat ZLM nic nie robił w tej sprawie? 5 lat był płacony czynsz za bezumownie wynajmowany lokal, dlaczego?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że przez 2,5 roku nie były prowadzone eksmisje ze względu na pandemię. ZLM żeby mógł przeprowadzić eksmisję do wskazanego lokalu, musi ten lokal najpierw

wyremontować. Dopiero po wyremontowaniu lokalu, sąd nadaje klauzulę wykonalności wyroku. To musiało się zbiec w czasie z pandemią i stąd ten czas oczekiwania na eksmisję.

Mieszkaniec p. ██████████ zapytał, czemu aż trzy mieszkania nie są zasiedlone w tym budynku przez tyle czasu?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedział, że Miasto będzie te lokale sprzedawać, aby wyjść z tej wspólnoty i one nie będą zasiedlone.

Przewodniczący Komisji podsumował, że do czasu podjęcia decyzji przez sąd, Komisja nic więcej nie może w tej sprawie zrobić.

Nikt nie wniósł uwag. Na tym zakończono omawianie pierwszej sprawy.

Następnie **Przewodniczący** przeszedł do omawiania sprawy drugiej **mieszkańców p. ██████████ i p. ██████████**.

Mieszkanka p. ██████████ zwróciła się z prośbą o przyznanie umowy najmu na mieszkanie przy ul. ██████████ w Łodzi. dodała, że w tym mieszkaniu mieszka od 1997 roku, syn natomiast od urodzenia, czyli od 2006 roku. Syn jest autystą. Jego ojciec porzucił rodzinę 12 lat temu. Było zgłaszane administracji, że nie przebywa już w tym lokalu. W 2020 roku Zainteresowana złożyła podanie o przyznanie tego mieszkania, ale odpowiedź była odmowna, bo jest spokrewniona z najemcą, jest konkubina najemcy. Syn również napisał podanie, jednak również otrzymał odmowę. Mieszkanka dodała, że wraz z synem nie mają gdzie mieszkać. Syn ma autyzm, nigdy do pracy nie pójdzie. Mieszkanie ma 15 m². Nie ma również pieniędzy, aby wynająć mieszkanie na wolnym rynku.

Przewodniczący Komisja stwierdził, że wynika z pisma Mieszkanki, że w tym lokalu mieszkały 3 osoby. Po opuszczeniu mieszkania przez p. ██████████ – ojca ██████████, Zainteresowana regularnie płaciła czynsz, prosiła administrację o wymeldowanie z urzędu i złożyła wniosek o przyznanie prawa do najmu lokalu. Ze względu na przepisy, otrzymała odmowę. Wniosek jest bezzasadny, ponieważ Zainteresowana nie ma żadnych podstaw prawnych do tego, żeby przejąć to mieszkanie po swoim partnerze. Skąd się wzięły te

nieściskości? Wtedy, kiedy jeszcze o mieszkanie mógł wystąpić syn p. ██████ – ██████ też tam mieszkający, nie mógł tego zrobić, bo ZLM utrzymywał, że p. ██████ – ojciec p. ██████ jest dalej najemcą. Wtedy, gdy już kiedy takiej możliwości nie było, bo minął okres 12 miesięcy od opuszczenia tego lokalu przez ojca p. ██████ już było za późno i syn nie mógł już starać się o to mieszkanie. Teraz Rodzina musi opuścić ten lokal. Dlaczego niepełnosprawny syn poprzedniego najemcy nie może w tym lokalu zostać?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że informacji które posiada ZLM sytuacja wygląda następująco: najemcą lokalu był partner Pani i ojciec syna ██████ Najemcy została wypowiedziana umowa najmu z powodu nie przebywania w tym lokalu. Wniosek o wstąpienie w stosunek najmu po najemcy złożyła Pani, nie syn. Odmówiono Pani przyznania tego lokalu, bo takie są przepisy prawa miejscowego. Pani nie kwalifikowała się żeby wstąpić w stosunek najmu. Ten lokal jest lokalem o niskim standardzie. Nie jest to lokal z pełnym wyposażeniem, ani jakimikolwiek udogodnieniami. Brak możliwości nawiązania stosunku najmu z osobami, które przebywają w tym lokalu, czyli Zainteresowana i jej Synem i jednocześnie Synem osoby, która w 1997 roku była najemcą, wynika bardziej z przepisów prawa miejscowego i jego ograniczeń. Dyrektor ZLM zaleciła, aby Zainteresowana wraz z Synem, który jest osobą niepełnosprawną, jak najszybciej złożyli wniosek o udzielenie pomocy mieszkaniowej w zakresie lokalu socjalnego. To daje większe prawne możliwości uzyskania tytułu prawnego do innego lokalu, o wyższym standardzie, od dzisiaj zajmowanego. Jest szansa na to żeby w przyszłym roku znaleźć się na liście ze względu na dużą ilość punktów przyznawanych ze względu na niepełnosprawność. W kontekście obowiązującego prawa, jest to o wiele prostsze, niż staranie się o lokal, który obecnie zajmują.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy do czasu uzyskania pomocy mieszkaniowej, Państwo nie zostaną z obecnego lokalu eksmitowani?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że nawet nie toczy się postępowanie eksmisyjne w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że wobec tego rozumie, że Państwo mogą pozostać na dzień dzisiejszy w tym lokalu, ale Pani Dyrektor rekomenduje złożenie wniosku przez

Zainteresowaną i Syna, i jest szansa na otrzymanie w najem innego lokalu. Jednak do tego czasu, Państwo mogą pozostać w obecnym lokalu.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz potwierdziła. Nie jest wszczęte postępowanie o wydanie wyroku eksmisyjnego z lokalu dotychczas bezumownie zajmowanego przez Państwa.

Przewodniczący Komisji dodał, że fakt, iż oficjalnie padły te słowa, nie będzie podstawą do wszczęcia takiego postępowania przez ZLM.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz potwierdziła.

Mieszkanka p. [REDACTED] podziękowała za pomoc i stwierdziła, że jak najszybciej złoży taki wniosek.

Nikt nie wniósł uwag. Na tym zakończono omawianie drugiej sprawy.

Następnie **Przewodniczący** przeszedł do omawiania trzeciej sprawy **mieszkanki p. [REDACTED]**

Mieszkanka p. [REDACTED] stwierdziła, że złożyła wniosek o przydział lokalu komunalnego. Mieszkanie, które obecnie zajmuje jest bardzo zagrzybione i wilgotne. Stan zdrowia nie pozwala mieszkać w tym lokalu. Były składane zaświadczenia od lekarzy specjalistów. Do tej pory nie ma konkretnej odpowiedzi. Mieszkanka dodała, że dostała dwie propozycje mieszkań pod koniec ubiegłego roku, gdzie lokale były bez łazienek, bez toalety. Ogrzewanie w jednym z mieszkań piecowe. Lokale nie odpowiadały zupełnie stanowi zdrowia. W dokumentacji są wszystkie zaświadczenia lekarskie, orzeczenie o niepełnosprawności.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy jest Pani zakwalifikowana do najmu lokalu. Natomiast lokale, które ZLM zaproponował, nie odpowiadają Pani oczekiwaniom? Zwraca się Pani do Komisji z prośbą o wskazanie propozycji zgodnie z oczekiwaniami.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że nie będzie wracała do byłych lat, wskazani mieszkań i przyczyn odmowy. W dniu 30 stycznia br. Zainteresowana została poinformowana o podjęciu nowej uchwały i jej zapisów dot. punktacji. Pani jest w ujęta w rejestrze, jednak w tym roku nie zakwalifikowała się do udzielenia pomocy mieszkaniowej. Zainteresowana musi czekać, na swoją kolej, aż osoby, które mają więcej punktów i ich sytuacja jest gorsza, aż znajdzie się na liście do realizacji mieszkania.

Przewodniczący Komisji podsumował, że Pani wniosek o oddanie w najem lokalu z mieszkaniowego zasobu Miasta Łodzi uzyskał pozytywną opinię Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Rady Miejskiej w Łodzi w dniu 13 września 2021 r., czyli jeszcze w momencie funkcjonowania starych przepisów.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz potwierdziła i dodała, że za pozytywną opinię Komisji otrzymał punkty.

Mieszkanka p. [REDACTED] stwierdziła, że złożyła również orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz potwierdziła i dodała, że za orzeczenie również są dodane dodatkowe punkty w momencie oceniania wniosku.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że pomimo tej punktacji, w tym roku Zainteresowana się nie zakwalifikowała.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz potwierdziła.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy Zainteresowana ma w tej chwili zaspokojoną potrzebę mieszkaniową?

Mieszkanca p. ██████████ odpowiedziała twierdząco i dodała, że lokal, który zajmuje jest bardzo zagrzybiony. Stan zdrowia niestety nie pozwala na zamieszkiwanie w takim lokalu, ponieważ to zagraża życiu i zdrowiu.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że z dokumentacji, którą Pani załączyła wynika zły stan zdrowia. Być może przebywając dalej w tym lokalu, ten stan zdrowia będzie się pogarszał. Następnie Przewodniczący Komisji zapytał, jakie są możliwości, aby przyspieszyć zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych Zainteresowanej, zgodnie ze stanem jej zdrowia?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że jedyną rzeczą jaką można zrobić, to ocenę lokalu przez służby techniczne. Jeżeli lokal rzeczywiście jest w takim stanie, że należy go wyłączyć z użytkowania ze względu na stan techniczny, to wówczas Pani wniosek może być realizowany z listy lokali zamiennych, ale nie nastąpi to szybciej niż z listy lokali, z której dzisiaj jest procedowany. Tych wniosków jest naprawdę bardzo dużo. Dyrektor ZLM dodała, że ocenę techniczną tego lokalu można zrobić, aby się zastanowić, czy ten lokal ze względu na stan techniczny, nie powinien być wyłączony z użytkowania.

Przewodniczący Komisji dodał, że można by również pomyśleć o wyremontowaniu tego lokalu i wyeliminowaniu przyczyn zagrzybienia.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że to się okaże w momencie dokonywania stanu technicznego lokalu. Takie badanie zostanie wykonane do końca przyszłego tygodnia.

Przewodniczący Komisji podsumował, że w ciągu dwóch tygodni służby techniczne pojawią się w lokalu, sprawdzą jaki jest stan tego lokalu. Jeżeli będzie można pomóc doraźnie, czyli wyremontować, to ZLM to uczyni. Natomiast Pani jednak musi czekać na inne mieszkanie zgodnie z listą oczekujących.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że Pani otrzymała 1 punkt za okres oczekiwania oraz 2 punkty za niepełnosprawność i 5 punktów za pozytywną opinię Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Jeśli stan zdrowia się pogarsza, to dobrze byłoby zaktualizować zaświadczenie o niepełnosprawności,

ponieważ gdy niepełnosprawność jest w stopniu znacznym, jest opinia rzecznika osób niepełnosprawnych, to ilość punktów, którą można otrzymać wynosi 15. Wtedy szanse Pani na szybsze otrzymanie mieszkania, znacznie by wzrosły.

Mieszkanca p. ██████████ zapytała, która obecnie jest na tej liście?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że 524.

Mieszkanca p. ██████████ zapytała, czy szanse na przydział tego lokalu będą jeszcze w tym roku?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że w tym roku na pewno nie.

Przewodniczący Komisji podsumował, że i być może w następnym roku również to nie będzie możliwe, ponieważ numer jest odległy. Ponadto dodał, że warto zaktualizować orzeczenie o niepełnosprawności.

Mieszkanca p. ██████████ zapytała, czy są dodatkowe punkty od przedstawionych zaświadczeń lekarskich, np. od alergologa, który stwierdza, że ten lokal jest nie odpowiedni z uwagi na astmę?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że przy punktacji nie są brane pod uwagę zaświadczenia lekarskie od specjalistów. Jeśli Zainteresowana ma zaświadczenia od różnych lekarzy: kardiologa, alergologa, to jest czas do września, aby lekarze stan zdrowia przeanalizowali, czy ten stopień niepełnosprawności, który jest dzisiaj, jest nadal aktualny. Na zakończenie Dyrektor ZLM dodała, iż w ciągu dwóch najbliższych tygodni, pracownicy ZLM skontaktują się w celu ustalenia terminu wizyty, a by ocenić stan techniczny lokalu.

Nikt nie wniósł uwag. Na tym zakończono omawianie trzeciej sprawy.

Następnie **Przewodniczący** przeszedł do omawiania czwartej sprawy **mieszkanek p. [REDACTED] i p. [REDACTED]**.

Mieszkanca p. [REDACTED] przedstawiła sytuację mieszkaniową Rodziny. Stwierdziła, że jest rodziną zastępczą dla swojej córki, która 2 lata temu otrzymała pismo z ZLM w sprawie w sprawie spłaty długu sowej biologicznej mamy w wysokości 10 tys. zł. Mieszkanca napisała pismo, w którym stwierdziła, że dziecko nie odpowiada za te długi, o czym ZLM wiedział i otrzymała przepraszającą odpowiedź, w której ZLM potrzymał argumenty Mieszkanca. Następnie ZLM stwierdził, że w lokalu, który Rodzina zajmuje jest samowola budowlana, która de facto jest od 40 lat. Z wiązka z tą samowolą budowlaną nie należą się ulgi. Mieszkanca dodała, że jej zdaniem uchwała Rady Miejskiej w Łodzi w tym zakresie jest niezgodna z konstytucją, niezasadna, działająca wstecz. Zarządca lokali nie zrobił nic, żeby przygotować mieszkańców do ewentualnej legalizacji, nie zrobił nic, żeby wspomóc swoich lokatorów w tym temacie. Uchwała służy tylko temu, żeby ci mieszkańcy, którzy płacą, płacili wyższe komorne, tracąc ulgi mieszkaniowe, wynikające ze złego stanu technicznego budynków. Ci mieszkańcy, którzy we własnym zakresie przygotowali sobie mieszkanie na miarę XX w., a nie IXX, są za to karani zapisami tej uchwały. Nowa administrator kamienicy sprawdzała czystość kamienicy i okazało się, że winni są mieszkańcy, że jest brudno. Firma odpowiadająca za czystość nie sprząta, a winni są mieszkańcy, którzy mają pozostawione na klatce schodowej różne rzeczy. Wracając do sprawy samowoli budowlanej, Mieszkanca stwierdziła, że łazienka w tym miejscu jest cały czas. Była w tym mieszkaniu nawet wówczas, gdyż Rodzina się wprowadziła do tego mieszkania. Trudno jest obarczać nas samowolą budowlana, to administracja nie dochowała standardów. O tej łazience wszyscy wiedzieli, ona funkcjonowała przed i po naszym wprowadzeniu się do mieszkania. Teraz nasza Rodzina jest karana za ten stan po 40 latach, dlatego że ktoś kiedyś przystosował tę łazienkę do warunków XX w. w latach 80 ubiegłego wieku, tego typu sprawy załatwiała się inaczej. Lokator szedł do administracji i pytał, czy może wydzielić łazienkę, postawić ściankę i była zgoda. Ta łazienka również prawdopodobnie na tych zasadach powstała. Zgoda była w ten sposób dawana. ZLM jak jego poprzednicy przez ten czas absolutnie nic z tym faktem nie zrobili. Chociaż na wszystkich dokumentach dot. inwentaryzacji, badań komisarskich, ta łazienka występuje. W związku z powyższym, absolutnie jest niezrozumiałe, że po 40 latach takiego funkcjonowanie, teraz mieszkańcy mają być za to karania.

Przewodniczący Komisji zauważył, że ta wanna jest ujęta w protokole zdawczo-odbiorczym z 1995 roku. Jest to stwierdzone przez urząd, przez ówczesny ZLM. Dlaczego w tej chwili jest to samowola?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że potwierdza 1 sierpnia 1995 roku w protokole znajduje się zapis mówiący o tym, że zamontowano w przedpokoju muszlę klozetową oraz podłączenie wodno-kanalizacyjne do wanny w kuchni. Jeżeli te dwa pomieszczenia nie były wydzielone samodzielnymi ściankami, czyli nie zmieniono struktury lokalu, to wtedy nie ma samowoli budowlanej. Na dzień dzisiejszy, te dwa pomieszczenia są wydzielone ściankami, czyli zmieniono strukturę lokalu, co w myśl prawa miejscowego jest już samowolą budowlaną.

Mieszkanca p. ██████████ odpowiedziała, że toalety są wydzielone u wszystkich ściankami. Któregoś roku był robiliśmy remont i ta ścianka pierwotna się rozwaliła, administracja wówczas, na własny koszt, zamontowała ściany z karton gipsu, oddzielające toaletę od przedpokoju. Natomiast, jak można sobie wyobrazić kuchnię bez ścianki oddzielającej wannę? Wanna była wydzielona ściankami.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że może się tylko opierać na dokumentach zawartych w aktach lokalu. Wynika z nich, że było podłączenie wodno-kanalizacyjne do wanny, która stała w kuchni, natomiast muszla klozetowa stała w przedpokoju. W związku z tym struktura lokalu nie zawierała pokoju, kuchni, łazienki i wc, tylko przedpokój, kuchnię i 2 pokoje. Taka struktura lokalu była w momencie dokonywania przez Mieszkanek zamiany i przejmowała ten lokal. Taki zapis jest w umowie najmu, w rysunkach do niej załączonych. Trudno teraz powiedzieć, czy 1995 roku w momencie dokonywania przez Mieszkanek zamiany, poprzednik ZLM nie dochował należytej staranności i nie zmienił struktury lokalu uwzględniając łazienki z wanną, ubikacji z muszlą klozetową. Mieszkanca podpisała protokół, który ma uwzględniony zapis, że wanna jest w kuchni, a muszla w przedpokoju. Zgodnie z prawem miejscowym, jeżeli na dzień dzisiejszy, wanna i muszla są wydzielone ścianką, co wydaje się rzeczą prawidłową i normalną, to jest to samowola budowlana. Jak Panie złożą stosowne dokumenty, które pozwolą na zmianę struktury lokalu i naniesienie nowej, mówiącej o tym, że ten lokal składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i wc, to i tak nie będą Panie miały zniżki za brak wc i

łazienki, bo posiadają te pomieszczenia, ale jeśli były naliczane inne ulgi, to je odzyskają. Należy złożyć dokumenty, które ZLM wskazał w pismach przesłanych do Zainteresowanych.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy nie był to przypadkiem skrót myślowy administratora sporządzającego w 1995 roku protokół? Następnie dodał, że nie potrafi sobie wyobrazić, że określenie „muszla klozetowa w przedpokoju” nie jest wydzielona ścianką od miejsca, w którym stoi. To jest niemożliwe. Podobnie podłączenie wanny w kuchni. Naturalnym jest, logicznym i normalnym, że w jakiś sposób te pomieszczenia są wydzielone. Czemu to miało służyć?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że bardzo zmieniły się jej ramy wyobraźni odkąd pracuje w ZLM. W bardzo wielu mieszkaniach jest tak, że jest wc, czy wanna za zasłonką. Nie ma ścianek, tylko są zasłonki. Wówczas nie ma wydzielonego pomieszczenia, nie jest to samowola budowlana. Jeżeli ktoś postawi ścianki, to jest to samowola. U Pani ewidentnie zmieniono strukturę lokalu, to wynika ze zdjęć. Wydzielono na tych metrach pomieszczenie łazienki i wc. Jeżeli Pani nie doprowadzi do sytuacji, w której zmiana struktury tego lokalu zostanie wprowadzona do sytemu i niezalegalizowana, to taka sytuacja będzie. Takie jest prawo miejscowe. ZLM nie jest w stanie przeprowadzić dzisiaj postępowania wyjaśniającego, które doprowadziłoby do ustalenia, czy w 1995 roku była to zasłonka. Na pewno nie było to tak, jak dzisiaj, co wynika ze zdjęć.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że jest zaskoczony, ale takie rozwiązanie też mogą się pojawiać. Zapytał również, co Mieszkanka powinna zrobić, aby zalegalizować tę łazienkę i ubikację, a dokładnie ścianki osłaniające wannę i toaletę? Czy wówczas ZLM wyrazi zgodę na funkcjonowanie ubikacji i łazienki która powstanie poprzez oficjalną zgodę na istniejące ścianki? Wówczas Mieszkanka może odzyskać pozostałe ulgi, które wynikają z braku odpowiednich udogodnień.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz potwierdziła i dodała, że ZLM ma przygotowaną krótką informację dla najemców, jakie czynności powinni podjąć, aby zalegalizować pomieszczenia w domu. To nie jest kwestia nadzoru budowlanego, tylko kwestia opinii kominiarskiej, mówiącej o odpowiednim podłączeniu do wentylacji. Te czynności nie wymagają dużego nakładu.

Radny p. Tomasz Anielak zapytał, skąd taka sytuacja, że po 28 latach te sprawy są porządkowane, dlaczego nie zrobiono tego wcześniej? Dlaczego Mieszkance zabrano te ulgi? Czy te ulgi, które ewentualnie będą zwrócone, będą naliczane wstecz, czy od momentu zalegalizowania?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że ulgi będą działać od momentu zalegalizowania wydzielanie pomieszczeń łazienki i ubikacji. W 2017 roku, kiedy Rada Miejska w Łodzi zmieniała uchwałę i zmieniały się przepisy, które nakazywały legalizację łazienek i ubikacji, 7 tys. mieszkańców, którzy nie mieli zalegalizowanych tych pomieszczeń, zostało poinformowanych pisemnie o konieczności ich legalizacji. W momencie kiedy nastąpiła przedostatnia zmiana stawki czynszu, wszyscy mieszkańcy, którzy nie zalegalizowali swoich łazienek po otrzymaniu tej korespondencji w 2017 roku, ponownie otrzymali pisma, wyliczające nowe stawki czynszu, już uwzględniające brak legalizacji pomieszczeń. Natomiast co się działo w 1995 roku trudno jest teraz powiedzieć.

Radny p. Tomasz Anielak zapytał, czy nie ma administratora na tej nieruchomości, tak aby mógł wytłumaczyć mieszkańcom ewentualne wątpliwości?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że jest administrator na tej nieruchomości. Poza tym nie wiadomo, czy Mieszkanka nie rozmawiała z administratorem.

Radny p. Tomasz Anielak zapytał, jakie dokumenty Pani powinna złożyć?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że zostanie wysłane do Pani pismo, którym ponownie zostanie poinformowana co powinna zrobić, aby zalegalizować pomieszczenia. Zostanie powtórzona korespondencja z 2017 roku, którą Mieszkanka już otrzymała.

Radny p. Tomasz Anielak poprosił o monitorowanie tej sprawy, tak aby nie została zapomniana na kolejne lata.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że nie zostanie zapomniana i sprawdzi, czy Mieszkanka nie dostała w 2017 roku korespondencji, tylko ją zignorowała.

Przewodniczący Komisji poprosił o informację do Komisji, czy Mieszkanka otrzymała korespondencję w 2017 roku i jaką.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że przekaże taka informację.

Mieszkanka p. ██████████ odniosła się do nieścisłości w dokumentach. Umowa najmu lokalu mieszkalnego z 1 sierpnia 1995 roku obejmuje 2 pokoje, kuchnię, wc i przedpokój. Wc już jest wydzielona jako odrębna toaleta. W całym budynku toalety są w tym samym pionie. W budynku są tylko 4 lokale mieszkalne i w każdym z nich są toalety w tym samym miejscu, w takim samym obrysie. Nie za zasłonką i tych zasłonek tam nigdy nie było. Z łazienkami jest podobnie. Część łazienek, np. w lokalu nr 1, w którym po zmarłych lokatorach administracja przejmowała mieszkanie, łazienka została zlikwidowana. Administracja we własnym zakresie absolutnie nie wspomaga lokatorów przy dokonywaniu legalizacji. Taki stan istnieje od dawna. Administracja nie zrobiła nic, aby zalegalizować pomieszczenia. To nie jest tylko obowiązek lokatorów. Ponadto administrator w tej nieruchomości zmienia się tak często, że trudno jest utrzymać wspólną komunikację. ZLM powinien pomagać i wspierać lokatorów, a nie ma z nim kontaktu. Gdyby ZLM nie zostawił mieszkańców samych i nie przysparzał jeszcze więcej kłopotów, to nie doszłoby do tego etapu rozwiązywania tego problemu.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że zdaniem Mieszkanek ta łazienka była od 1995 roku. Czy przez wszystkie te lata Panie otrzymywały zniżkę za brak łazienki?

Mieszkanka p. ██████████ odpowiedziała, że i tak i nie. Wcześniej prawo inaczej funkcjonowało i nie było zniżek za brak łazienki. W związku z tym, że w mieszkaniu była łazienka, płacone były wyższe stawki za wodę. Później były naliczane zniżki. Do administracji było zgłaszane, że łazienka jest, ale w protokole jej nie było. Nawet kominiarz, wskazywał, że jest źle poprowadzona wentylacja do tej łazienki, która jest, albo jej nie ma. Tak trwało przez lata.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy Państwo zgłaszali do ZLM, nie do administratora, fakt że mimo, że jest łazienka, jest źle naliczany czynsz, bo jest odejmowana zniżka za brak łazienki?

Mieszkanka p. ██████████ odpowiedziała, że większość takich spraw załatwiała się ustnie, ponieważ administracja znajdowała się na ul. Strzelców Kaniowskich. Wymiana okien również nastąpiła w ten sposób. Wtedy administracje były bliżej ludzi. Teraz administracja znajduje się na ul. Wapiennej. To teraz wygląda zupełnie inaczej. Trzeba wszystkie ustalenia mieć na piśmie.

Przewodniczący Komisji zapytał, ile osób mieszka w mieszkaniu?

Mieszkanka p. ██████████ odpowiedziała, że 3 osoby: mama, córka i ja.

Przewodniczący Komisji zapytał, dlaczego ZLM nalicza odprowadzenie ścieków za 2 osoby?

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że naliczenia są robione na taką ilość osób, jaka jest zgłoszona, czyli na 2 osoby. W systemie jest wprowadzony zapis mówiący o tym, że czynsz za to mieszkanie jest naliczany z ulgą, tak jakby nie było łazienki. Tak było naliczane cały czas, do czasu gdy wszystkie ulgi zostały zlikwidowane ze względu na samowolę. Był on płacony w niższej wysokości, tak jakby nie było łazienki.

Mieszkanka p. ██████████ odpowiedziała, że ścieki były naliczane za 3 osoby, ale ponieważ córka studiuje w Gdańsku i cały czas jej nie ma, dlatego jest naliczenie za 2 osoby. Były doniesione dokumenty w tej sprawie.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że było to zgłoszone.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że rozważaniem tej sytuacji jest zalegalizowanie łazienki.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz powtórzyła, że Mieszkanki dostaną pismo – informację, co należy zrobić, żeby zalegalizować te wydzielone pomieszczenia.

Mieszkanka p. [REDACTED] stwierdziła, że jest jej przykro, że lokatorzy, którzy płacą za mieszkania, nie mają wsparcia ZLM. Wszystkie koszty ponoszą sami. Zabrano nam wszystkie ulgi. Brudna klatka schodowa, administrator tłumaczy brakiem pieniędzy. Budynek w środku Miasta, zapomniany przez Boga i ludzi. To nie jest w porządku.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi, jeżeli ktoś dokonał samowoli budowlanej, traci wszystkie ulgi. Łazienka wykonana w taki sposób jak widać na zdjęciach, została potraktowana jako samowola.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że dlatego trzeba jak najszybciej zalegalizować tę łazienkę, aby wszystkie pozostałe ulgi jak najszybciej wróciły.

Mieszkanka p. [REDACTED] odpowiedziała, że zaproponowane rozwiązanie tej sytuacji jest do przyjęcia. Dodała, że byłyby wskazane, aby ZLM bardziej współpracował ze swoimi lokatorami, aby był dla ludzi, bo ma wyrażenie, że lokatorzy tylko przeszkadzają. Mieszkanka dodała, że docenia jako łodzianka inwestycje w Mieście, ale jako osoba płacąca podatki w Łodzi, chciałaby być lepiej traktowana przez ZLM i wraz z mamą, oczekiwałaby wsparcia. Jest im zwyczajnie przykro z tego powodu. Mieszkańcy nie są przeciwko ZLM i bardzo chętnie chcieliby współpracować, szczególnie ci, którzy płacą komorne, którzy czynią wiele inwestycji w mieszkaniach na własny koszt.

Mieszkanka p. [REDACTED] stwierdziła, że była zszokowana tym co zastała w administracji na ul. Wapiennej. W drzwiach jest dzwonek, a za drzwiami łańcuch, który uniemożliwia dalsze wejście. To świadczy o stosunku do ludzi.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz zapytała Mieszkankę, kiedy była w tej administracji?

Mieszkanka p. [REDACTED] stwierdziła, że w 2022 roku.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że to jest odpowiedź na Pani pytanie. Nie ma żadnego łańcucha w tym miejscu. Nie należy mówić o tym co było.

Mieszkanka p. ██████████ stwierdziła, że należy wyrazić trochę więcej empatii i nie odnosić się do przeszłości wyborczo.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz stwierdziła, że nie odnosi się do przeszłości wyborczo. Łańcuch w drzwiach tej administracji był rok temu. Obecnie tam go nie ma i nie będzie. Natomiast wracając do Pań sprawy i roku 1995, należy odnieść się do faktów. Są takie dokumenty dotyczące lokalu i im nie można zaprzeczyć. W kwestii pomocy od ZLM, to jeżeli Pani otrzymywała przez lata zniżkę z powodu braku łazienki, a Pani twierdzi, że przez te lata miała łazienkę, to należy podjąć wewnętrzną decyzję: czy miałam łazienkę i płaciłam mniej niż powinnam, czy nie miałam łazienki i płaciłam tyle ile powinnam. To jest empatia z obu stron. Na zakończenie Dyrektor ZLM zaprosiła Mieszkanki do administracji na ul. Wapienną, jeśli będą miały kłopot z legalizacją łazienki, aby uporządkować sprawy i płacić czynsz w odpowiedniej wysokości.

Przewodniczący Komisji poprosił Mieszkanki o informację do Komisji w przypadku nieudzielenia pomocy w administracji przy ul. Wapiennej.

Nikt nie wniósł uwag. Na tym zakończono omawianie czwartej sprawy.

Następnie **Przewodniczący** przeszedł do omawiania piątej sprawy i poinformował zebranych, iż kolejnym gościem będzie przedstawiciel Łódzkiego Stowarzyszenia Lokatorów, które wystosowało 12 kwietnia br. list otwarty do Rady Miejskiej w Łodzi, który następnie został przekazany do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej przez Przewodniczącego Rady Miejskiej p. Marcina Gołaszewskiego. Listo otwarty w sprawie polityki mieszkaniowej Miasta został Radnym przekazany drogą elektroniczną.

Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów p. Jakub Kowalski stwierdził, że list otwarty był adresowany do Rady Miejskiej w Łodzi, czyli do wszystkich Radnych.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że po omówieniu sprawy na Komisji, przekaże list otwarty Stowarzyszenia ponownie Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Łodzi, w celu udostępnienia wszystkim Radnym.

Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów p. Jakub Kowalski stwierdził, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji reprezentuje Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów. Jest to organizacja, która działa nieformalnie działa już parę lat, natomiast od niedawna jest organizacją sformalizowaną. Zrzesza lokatorów z zasobu Miasta i lokatorów z zasobu prywatnego. Są to kwestie powiązane i omawiając list otwarty, od zasobu prywatnego nie będzie dało się uciec. W liście otwartym zostało poruszone wiele tematów związanych zarówno z bieżącą działalnością Stowarzyszenia, jak i zagadnieniami dotyczącymi polityki mieszkaniowej Miasta. Problemy poruszane w liście otwartym wynikają z doświadczenia i bieżącego działania Stowarzyszenia. Lokatorzy zwracają się do Stowarzyszenia z prośbą o pomoc z bardzo różnymi sprawami, ale często te sprawy mają wspólne wątki, które są związane z polityką mieszkaniową Miasta i zasobem mieszkaniowym gminy. Wiele przykładów z ostatnich lat związanych z różnymi zagadnieniami np. złym stanem technicznym lokali czy budynków, problemami dotyczącymi kontaktów z ZLM, z samym funkcjonowaniem tej Instytucji, dla których jej funkcjonowanie jest dosyć problematyczne. W liście otwartym jest również wspomniane o sytuacjach, kilkudziesięciu, ale z pewnością jest ich więcej, w których lokatorzy są eksmitowani pomimo spłaty zadłużenia. Tych przykładów jest bardzo dużo. Te osoby trafiają do ŁSL, jak i do innych stowarzyszeń, które działają na terenie naszego Miasta. Niestety w ostatnich miesiącach ten temat jest dosyć powszechny, bo zajmują się nim zarówno media, jak i Stowarzyszenie, które przyjęło na swoich dyżurach takie osoby. Problemy dotyczą również zasobu prywatnego, dotyczącego lokatorów wynajmujących mieszkania na wolnym rynku. Obecna sytuacja na wolnym rynku jest bardzo trudna. Z miesiąca na miesiąc się pogarsza. Łódź, z tych dużych miast jest tym, w którym są najwyższe podwyżki cen wynajmu. Stowarzyszenie ma do czynienia z sytuacjami „czyścicielskimi” w nieruchomościach prywatnych, które kiedyś należały do Miasta. Tam zdarzają się bardzo poważne sytuacje: stres i zagrożenie życia zdrowia, które też wynikły z polityki Miasta. Warto dodać, że Miasto ma sporo narzędzi żeby stworzyć konkurencję dla zasobu prywatnego, który jest coraz mniej dostępny przez rosnące czynsze. Ten zasób nie jest zupełnie oderwany od tego, czym się zajmuje Rada Miejska w Łodzi i Komisja Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Wracając do tematu eksmisji po spłacie zadłużenia łączy się z tematyką funkcjonowania ZLM. Jest problem z szerszą polityką informacyjną. Wielu

informacji nie ma łatwo dostępnych, np. za pośrednictwem Internetu. Często lokatorzy muszą się dopytywać, doszukiwać informacji. Takich przykładów jest wiele, np. kwestia legalizacji łazienek, gdzie ta informacja nie jest łatwo dostępna, kwestia umorzenia długów, których na stronie internetowej ZLM nie ma. Są informacje o odpracowaniu długu, czy ugodach ratałnych, ale o umorzeniu długu nie ma. Są też kwestie dotyczące polityki informacyjnej lokatorów, czyli wykonywanie pewnych działań w zastępstwie ZLM. Kolejną kwestię stanowi fatalny stan techniczny kamienic, które należą do Miasta. W oficjalnych dokumentach strategicznych, Miasto ten problem zauważa. Jednak Stowarzyszenie uważa, że podejmowane przez Miasto działania, czy też dokumenty, zmierzają w złym kierunku lub są zbyt mało ambitne. Poprzednia polityka mieszkaniowa 2020+zakładała prywatyzację zasobu mieszkaniowego Miasta. Na szczęście te plany nie zostały zrealizowane. W kolejnym dokumencie strategicznym na następną dekadę, jest podobne podejście. Wychodzi się z założenia, że prywatyzacja pozwoli na poprawę stanu. Będzie może mniej mieszkań, ale będą one w lepszym stanie. Niestety nie jest tak, że przy sprzedaży nieruchomości te mieszkania, które pozostaną, staną się mieszkaniami lepszymi w standardzie. Wymaga to bardziej kompleksowych działań. Ostatecznie w dokumentach, które Miasto publikuje samo stwierdza, że budynków o największym stopniu zużycia przybędzie, a nie ubędzie. Sprzedaż tego zasobu nie jest odpowiedzią na problemy, które dotyczą należący do Miasta zasób. Powtarzanie przez kolejną dekadę tego samego podejścia, nie da lepszych efektów. Stan techniczny zarówno lokali, jak i budynków od wyzbywania się ich, nie poprawi się. Miasto jest aktualnie jedynym podmiotem, które może stanowić alternatywę dla prywatnego zasobu, który jest mniej dostępny, który jest problematyczny choćby pod względem stanu technicznego lokali. Jest to teren mniej zbadany niż zasób gminny. Tego niestety w dokumentach publikowanych przez Miasto nie widać. Zasób prywatny w kwestii dostępności lokali na wynajem, jeszcze parę lat temu był porównywalny do zasobu mieszkaniowego należącego do gminy. Liczbowo, statycznie mógł konkurować. Pytanie polega na tym, czy realizacja ustawowych obowiązków narzuconych na gminę polegających na zapewnianiu z zasobu gminy lokali mieszkalnych do wynajmu, poprawi się. Czy pozostawianie rynkowi prywatnemu pozostawiania mieszkań do wynajmu jest faktycznie dobrym rozwiązaniem? Stowarzyszeniu, jak i lokatorom, których reprezentujemy w tej kwestii, nie wydaje się to słusznym. Jest to bardzo problematyczne. Stowarzyszenie ma wiedzę, że zdarza się takie przypadki omawiane na Komisji, gdzie lokatorzy z zasoby prywatnego, próbują przejść do zasobu komunalnego z uwagi na fatalne warunki mieszkaniowe lub działania „niszczyielskie”. Pozbywanie się lokatorów na wolny rynek, nie jest dobrym rozwiązaniem.

Jest pewnym spychaniem problemów, ale one nie znikają. Są spychane na lokatorów, którzy muszą walczyć z właścicielkami o sensowne warunki zamieszkania.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że szereg spraw, które Pan poruszył, w Państwa opinii należałoby zmienić dla dobra mieszkańców. Jakich działań oczekuje Stowarzyszenie od Radnych Rady Miejskiej w Łodzi?

Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów p. Jakub Kowalski odpowiedział, że Radni kształtują politykę mieszkaniową Łodzi. Wszystkie dokumenty, które dotyczą tych spraw, są omawiane przez Radę Miejską w Łodzi. Rada, czy też Radni mają dużo narzędzi, które kształtują politykę mieszkaniową Miasta w teorii, jak i częściowo w praktyce. To, że zasady najmu lokali mają takie zasady, to jest wynik działań Radnych. Dokumenty strategiczne, które później są realizowane przez Miasto, to jest również wynik działań Radnych. Na pierwszym miejscu Stowarzyszenie oczekuje od Radnych ambitniejszej polityki mieszkaniowej. Tego, aby zasób gminy nie był traktowany jako balast, tylko jako realną alternatywę dla zasobu prywatnego. Działania właścicieli na wolnym rynku są często bardzo przemocowe, nastawione na jak na największy zysk z lokatorów, a dawania od siebie jak najmniej. Oczywiście, że znajdują się właściciele uczciwi, ale takich jest mniej. To jest pierwsza kwestia. Druga dotyczy prawa miejscowego i nadzoru, jak w praktyce jest ono wykorzystywane i stosowane. Są jednostki gminy powołane do administrowania tym zasobem, ale również decyzja komu się to zadanie powierza należy do Miasta. Niestety funkcjonowanie ZLM z punktu widzenia Stowarzyszenia, czy też lokatorów zgłaszających się do Stowarzyszenia z różnymi problemami, z których najgłośniejsze dotyczą eksmisji lokatorów po spłacie zadłużenia po ustnych zapewnieniach, że nie będą musieli opuścić lokalu, nie jest najlepsze. Przedstawione przypadki nie są odosobnione. To nie jest wynik nieporozumienia, czy niezrozumienia.

Przewodniczący Komisji dodał, że dzisiaj również omawiany był na posiedzeniu podobny przypadek, jednak stanowisko ZLM było jednoznaczne, że nigdy i nigdzie na piśmie nie ma informacji, że takie deklaracje były składane.

Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów p. Jakub Kowalski odpowiedział, że oczywiście ZLM może mieć swoje zadanie w tym temacie, ale ilu lokatorów porusza ten temat, a w ich

wypowiedziach pojawiają się te same elementy, pokazuje jaka jest skala tego problemu, którego nie można ignorować.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, Dyrektor ZLM zdeklarowała, że takie sytuacje już się więcej nie powtórzą, ponieważ w dokumencie ugody jest wyraźnie określone, że spłata zadłużenia podpisana zgodnie z ugodą, nie ma znaczenia dla ponownego wejścia w stosunek najmu, czy na zachowanie przedmiotowego mieszkania. To jest bardzo dobra informacja.

Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów p. Jakub Kowalski odpowiedział, że zależy jeszcze jaka będzie interpretacja tego zapisu.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, że jest to stwierdzenie jednoznaczne, nie dające wątpliwości co do dalszych działań. Nie dająca pola do myślenia, że być może uda się zostać w tym mieszkaniu. Jest jasno określone, że spłaca ktoś zadłużenie, podpisuje ugodę i nie upoważnia go to do otrzymania tego mieszkania w przyszłości.

Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów p. Jakub Kowalski odpowiedział, że to dobrze, że taka informacja się pojawiła. W odpowiedzi na pytanie, co Radni mogą zrobić, Stowarzyszenie planuje złożyć obywatelskie projekty uchwał w temacie zadłużeniowym. Stowarzyszenie będzie zachęcać do poparcia tych projektów w głosowaniu. Stowarzyszenie chciałoby również merytorycznie wpływać na kształt uchwał, jak określone są np. zasady najmu. List otwarty nie jest jedyną opcją w prezentowaniu głosów lokatorów wynajmujących mieszkania od Miasta. Te działania będą przybierały również inną formę. Problemów z funkcjonowaniem ZLM jest więcej niż te wcześniej wspomniane. Radni mogą również w swej działalności przeznaczać fundusze na remonty, na zasób mieszkaniowy, na funkcjonowanie ZLM, które może i są duże, ale niewystarczające. Gołym okiem widać, że pieniędzy brakuje. Mieszkańcy zasobu mieszkaniowego Miasta to widzą, bo obcuja z nim. Na remonty trzeba czekać wiele lat. Zadaniem Radnych byłoby aktywniejsze walczenie o zasoby na funkcjonowanie komunalnego zasobu mieszkaniowego.

Przewodniczący Komisji podziękował za wypowiedź i za przedstawienie listu otwartego. Pytań i zgłoszeń w dyskusji nie stwierdzono.

Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów p. Jakub Kowalski dodał, że Stowarzyszenie oczekiwało, że list otwarty zostanie przekazany wszystkim Radnym i będzie możliwość omówienia tematu na sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Komisji powtórzył, że ponownie prześle list do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi w celu udostępnienia wszystkim Radnym oraz omówi wystąpienie Stowarzyszenia na Komisji. Zaproponował również, aby Stowarzyszenie informowało Komisję o swoich działaniach, szczególnie w obrębie mieszkaniowego zasobu Miasta.

Ad pkt 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert poinformował zebranych, iż wszystkie pisma w sprawach mieszkaniowych wpływające do Komisji są przekazywane do Biura Rewitalizacji i Mieszkalnictwa, a następnie do Zarządu Lokali Miejskich, w celu rozpatrzenia i udzielenia odpowiedzi osobom zainteresowanym i Komisji.

Radny p. Kamil Jeziorski zwrócił się z prośbą o pomoc dla bezdomnej osoby p. [REDAKTOWANE], który zamieszkuje piwnice ul. [REDAKTOWANE].

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że Mieszkaniec ma wyrok eksmisyjny orzeczony przez sąd wraz ze skierowaniem do pomieszczenia tymczasowego. Panu nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego. Lokal, który Pan zajmował, to jest lokal we wspólnocie mieszkaniowej, gdzie na 60 lokali 56 jest wykupione, a 4 gminne. Jeden z tych 4 lokali był zajmowany przez Pana. Ten Pan oprócz tego, że nie płacił za lokal, to zajmował się zbieractwem, co stanowiło duże wyzwanie dla wszystkich sąsiadów mieszkających w tej nieruchomości ponieważ fetor od rzeczy gromadzonych w domu, uniemożliwiał lokatorom, którzy wykupili tam mieszkania, normalne funkcjonowanie. Pan nie jest bezdomny, ponieważ ma lokal tymczasowy przy ul. [REDAKTOWANE]. Składa się z 1 pokoju i przedpokoju, we jest w budynku, na parterze, jest instalacja wodno-kanalizacyjna, o powierzchni użytkowej 14 m², o powierzchni mieszkalnej 11 m². To jest metraż dwa razy większy na jedną osobę niż norma nakazuje. To nie jest osoba bezdomna.

Radny p. Kamil Jeziorski stwierdził, że z tego co Mieszkaniec twierdził, on mieszka w piwnicy na ul. [REDAKTOWANE]..

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że nie jest w stanie zmusić tego Pana, aby zamieszkał w lokalu tymczasowym przy ul. [REDAKTOWANE]. Najprawdopodobniej sąsiedzi go zmuszą.

Radny p. Tomasz Anielak zapytał o odpowiedź na emaila z 3 kwietnia br. w sprawie p. [REDAKTOWANE], która od 27 grudnia 2012 roku nie otrzymała żadnej propozycji lokalu socjalnego. Radny stwierdził, że nie będzie pisał interpelacji w sprawach indywidualnych, ponieważ Sekretarz Miasta Łodzi odrzuca je.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że ma duży problem z udzielaniem odpowiedzi na emaile Radnego, ponieważ Radny pisze w sprawach indywidualnych osób, gdzie nie wiadomo, czy te osoby w jakikolwiek sposób upoważniły ZLM do udzielania Radnemu informacji. Jeżeli Radny napisze interpelację, to jest inna sytuacja. Natomiast emaile w indywidualnej sprawie konkretnej osoby stanowią problem, który przez prawników jeszcze nie został rozwiązany, czy można w takim wypadku udzielać informacji.

Radny p. Tomasz Anielak zapytał w jakiej formie ma pisać, skoro Sekretarz Miasta Łodzi składane interpelacje traktuje nie jako interpelacje? Stąd emaile. Radny dodał, że jeśli posiada zgodę RODO podpisaną przez mieszkańca na dyżurze na wykorzystywanie ich danych osobowych w danej interwencji, jest administratorem tych danych. W związku z tym uważa, że może wykorzystywać w danej sprawie również narzędzie jakim jest email. Jest to forma pisemna. Wypadałoby odpisać w ten, czy inny sposób. Minęło już półtora miesiąca.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz odpowiedziała, że Pan jest jedynym radnym, który pisze do Dyrektora ZLM emaile. Pozostali Radni proszą w formalny sposób o informacje i one są im udzielane. Jeżeli do emaila Radny załączy oświadczenie, to być może prawnicy do takiej sytuacji inaczej podejną. Dyrektor ZLM jest też urzędnikiem, jest określona ścieżka komunikacji i trzeba się zachowywać zgodnie z regułami.

Radny p. Tomasz Anielak podsumował, że należało się z nim skontaktować i w ten sposób uniknąć tej dyskusji. Dodał również, że czuje się źle potraktowany i nie dziwi się mieszkańcom, którzy narzekają na brak komunikacji. Na zakończenie dodał, że wobec tego będzie pisał pisma.

Na zakończenie **Przewodniczący Komisji** zwrócił się z prośbą do Dyrektora ZLM o przekazywanie odpowiedzi w sprawach mieszkańców do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Jest wiele spraw, wśród nich te dzisiaj omawiane, co do których Komisja nie dostała żadnej informacji. Przewodniczący dodał, że odbiera to poniekąd jako lekceważenie Komisji, choć zdaje sobie sprawę, że z pewnością nie takie są intencje ZLM. Jest to nie komfortowe z dwóch stron, również dla Pani Dyrektora. Radni mogliby inaczej odnieść się do sprawy, gdyby mieli wcześniej pewne informacje.

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Małgorzata Szpakowska-Korkiewicz przeprosiła za zaistniałą sytuację, stwierdziła, że ją wyjaśni w ZLM i obiecała, że więcej się nie powtórzy.

Innych spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Protokół sporządziła

Monika Ograbek-Kielpińska

Przewodniczący Komisji

Bogusław Hubert